Rok XI. Nr. 140 Sosnowiec, piątek 22 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI[A]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

[...]s Redakcji, Ad[minis]tracji i Dru[karni] Sosnowiec, [...]alna 1a [...] Redakcji [...]tracji [...]8-80

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maj[a], ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, t[...]

Abisynja ciągle na widowni

Włosi nie czują się pewnie w zdobytym kraju

LONDYN, 21. 5. Korespondenci angielscy donoszą. że trudności włoskiej armji okupacyjnej w Abisynji wzrastają z każdym dniem. Nastroje ludności, która z początku witała włochów obojętnie, a z ciekawością stają się coraz bardziej nieprzyjazne, gdyż dowództwo włoskie pomimo usilnych starań o zwiększenie transportów z Erytrei, nie może się obejść bez rekwizycji.

Masowe egzekucje w Addis Abebie wywołały wielkie rozgoryczenie. W Ankobe zbuntował się oddział askarisów, którzy od dłuższego czasu narzekali, że byli wysyłani na pierwszy ogień i musieli wykonywać najtrudniejsze prace. Marszałek Badoglio wysłał do Ankober oddział faszystów, nakazał rozbrojenie askarisów i rozstrzelanie głównych sprawców buntu.

RZĄD ABISYŃSKI

LONDYN, 21. 5. PAT. W „Timesie" ukazał się list otwarty posła abisyńskiego dr. Martin, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, który utworzył się w niezajętej przez Włochy Abisynji Zachodniej. Dr. Martin pisze, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, ani jego składu, gdyż naraziłby swoich ziomków na bombardowanie i ataki gazowe. Rząd ten — pisze dr. Martin — działa za pośrednictwem cesarza. Komunikacja z rządem tym jest nawiązana. Rząd ten organizuje siłę zbrojną i będzie usiłował bronić terytorjum, które jest pod jego władzą.

WŁOSI W STOLICY PROWINCJI GODŻAM.

LONDYN, 21. 5. PAT. Agencja Reutera donosi, że Włosi wkroczyli do stolicy prowincji Godżam, de Bramerces. Dzięki temu wkrótce prawdopodobnie nastąpi opanowanie przez Włochy całej prowincji.

MARSZ. BADOGLJO ODLECIAŁ DO WŁOCH.

RZYM, 21. 5. PAT. Z Addis Abeby donoszą, że marszałek Badoglio odleciał dziś do Włoch. Marszałka Badoglio zastępować będzie marszałek Graziani.

Agencja Havasa donosi z Rzymu, że marszałek Badoglio przybywo do Włoch na kurację. W czasie pobytu marszałka Badoglio odbędzie się uroczystość z okazji udziału Włoch w wojnie światowej oroz uroczystość z racji rocznicy konstytucji faszystowskiej.

Sejm zbierze się 27 maja

na sesję nadzwyczajną

Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu ukaże się w ciągu bieżącego tygodnia.

Pierwsze posiedzenie sejmu odbyć się ma w środę, dnia 27 maja.

Sesja nadzwyczajna potrwa około 2 tygodni. Porządek obrad obejmowałby przedewszystkiem projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Deklaracja ideowa pracowników samorządowych i nauczycieli

WARSZAWA, 21. 5. Odbyło się posiedzenie zarządu Centralnego związku pracowników samorządu terytorjalnego i zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którem uchwalono wspólną deklarację ideową

Między innymi deklaracja mówi:

„W dobie dokonywujących się głębokich przemian społecznych i gospodarczych, uznajemy za najwyższy nakaz obywatelski zespolenia wysiłków tych wszystkich zorganizowanych sił społecznych, które mogą przyczynić się do skierowania nurtujących w społeczeństwie dążeń w kierunku zgodnym z dobrem Państwem Polskiego, jako najwyższem dobrem wszystkich Jego obywateli.

Uznając ten nakaz, my nauczyciele oraz pracownicy samorządowi, jako ci, których treścią pracy jest współdziałanie z najszerszemi warstwami społecznemi w dziele wypełnienia podstawowych zadań obywatelskich i państwowych — postanawiamy złączyć swe siły w pracy dla dobra Państwa, oświaty powszechnej i samorządu terytorjalnego oraz dążyć wspólnemi siłami do stworzenia właściwych podstaw rozwoju dla całego społeczeństwa i do poprawy obecnych warunków bytu świata pracy.

Aferzyści szantażowali firmę

B. Holenderski w Warszawie

WARSZAWA 21.5. w sądzie okr. odbył się proces o szantożowanie firm handlowych przez dwóch aferzystów, udających dziennikarzy. Są to: Kaz. Burnus i Edm. Kołłontaj.

Burnus był urzędnikiem skarbowym i posiadał informacje o sprawach podatkowych różnych firm i przy pomocy Kołłontaja wymuszał od firm pieniądze, grożąc „ujawnieniem ich spraw podatkowych prasie..

M. i szantażyści zgłosili się do firmy węglowej B. Holenderski przeciw której toczy się sprawa karna o nadużycia podatkowe. Od firmy tej wyłudzili 3.000 zł. Z takiemi żądaniami zgłosili się aferzyści do fabryki „Sokół" domagając się 12.000 zł. pod groźbą „zamieszczenia artykułu, mającego zaszkodzić firmie..."

Fabrykanci donieśli o tem policji i obu szantażystów aresztowano. Jak wykazało śledztwoKołłontaj zgłaszając się do firmy Holenderski, zażądał początkowo 10.000 zł. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w piątek.

Tragiczny wypadek poznańskiem Zoo

Dozorca na rogach oszalałego byka

POZNAŃ, 21. 5. Wczoraj przedpołudniem wydarzył się w poznańskim ogrodzie zoologicznym niezwykły wypadek, zakończony tragiczną śmiercią dozorcy tego ogrodu, 67-letniego Michała Leszczyńskiego.

Koło godziny 11 rozpętała się nad Poznaniem silna burza z grzmotami i ulewnym deszczem wobec tego Leszczyński postanowił zapędzić do stajni czerwonego bawołu, który zaledwie przed miesiącem został przyprowadzony do ogrodu w Poznaniu. W chwili, kiedy dozorca wszedł do ogrodzenia, bawół zaniepokojony burzą wpadł gwałtownie na Leszczyńskiego, nadział go na rogi i rzucił kilka razy całą siłą na sztachety ogrodzenia.

Nieszczęśliwy dozorca z rozprutym brzuchem i przedziurawioną klatką piersiową zmarł na miejscu.

Bawół wypadł następnie z zagrody na ogród, wywołując panikę wśród znajdującej się tam publiczności.

Dopiero po chwili zdołała służba zapędzić rozszalałe ze strachu zwierzę do ogrodzenia.

Na boiskach całej Polski

ŚLĄSK — KRAKÓW 4:0 (1:0).

W Wielkich Hajdukach reprezentacja Śląska pokonała reprezentację Krakowa w stosunku 4:0.

WARSZAWA — ŚLĄSK OPOLSKI 1:0.

W Warszawie odbył się poraz pierwszy reprezentacyjny mecz pomiędzy reprezentacją Warszawy i reprezentacją Śląska Opolskiego. Zawody zakończyły się nieznacznem zwycięstwem Warszawy w stosunku 1:0.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 0:0.

Po ciekawej grze mecz rozegrany w Łodzi pomiędzy reprezentacją Krakowa i Łodzi zakończył się wynikiem bezbramkowym.

ŚL. O. Z. L. A. — SOKOLI.

W Katowicach odbyły się zawody lekko atletyczne reprezentacji Sokoła z reprezentacją śląskiego OZLA.

Wygrali w ogólnej punktacji Sokoli w stosunku 140 i pół na 112 i pół pkt.

KRAKÓW — BIELSKO 5:3 (2:2).

Powyższe międzymiastowe zawody rozegrane zostały w Krakowie i zakończyły się po naogół ciekawej grze zwycięstwem Krakowa.

KATOWICE —CHORZÓW11:4.

Rozegrane w Chorzowie międzymiastowe zawody tenisowe między Chorzowem a Katowicami, przyniosły zasłużone zwycięstwo Katowicom w stosunku 4:11.

ZAWODY MOTOCYKLOWE W CHORZOWIE.

W Chorzowie odbyły się wczoraj ogólnopolskie zawody motocyklowe.

W pierwszym biegu zwyciężył Witkowski z Grudziądza (1:10).

W drugim biegu pierwszy był Bathelt z Bielska (1:02), Słota z Chorzowa i Bańczyk z Sosnowca na 2-em okrążeniu wywrócił się wraz z motocyklem, który skaleczył jednego z widzów.

Zawodnik wyszedł bez szwanku.

Bieg czwarty był najciekawszym biegiem dnia. Zwyciężył Baron z Bielska (1:32), następnie przybyli do mety Bathelt i Breslauer z Sosnowca.

W półfinale maszyn sportowych zwyciężył Grund z Chorzowa, w czasie (1:54).

Finał na maszynach sportowych na dystansie 5 okrążeń toru wygrał Witkowski z Bydgoszczy na 350 cm. BSA. w czasie 2:09.5.

W „wyścigu asów" zwyciężył Bathelt w czasie 1.50, następnie Baron i Słota.

Finał dla klasy wyścigowej wygrał Bathelt z Bielska 19 pkt. przed Baronem z Bielska, Słotą Chorzów i Breslauerem z Sosnowca

Slub Łebeda z Hnatkiwską

WARSZAWA 21.5. Wczoraj w kaplicy więzienia Mokotowskiego odbył się ślub skazanych w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego, Mikołaja Łebeda i Darji Hnatkiwskiej.

Zaślubiny odbyły się w obecności jedynie władz więziennych. Po ślubie nowożeńcom udzielono widzenia w obecności świadków. Widzenie trwało pół godziny.

Następnie Łebed został wywieziony do więzienia Ś-to Krzyskiego, zaś żona jego do więzienia kobiecego w Fordonie.

Rozruchy w Boliwji

BUENOS AIRES 21. 5. PAT. Według doniesień ze stolicy Boliwji La Paz wybuchły tam ponownie rozruchy z Chaco płk. Toro stanął na czele chy. Tymczasem rząd ustąpił. Przyby nowego rządu.

W Palestynie wre...

JEROZOLIMA, 21. 5. PAT. Ludność żydowska stopniowo opuszcza starą dzielnicę miasta zagrożoną przez arabów. Zostało tam zaledwie 200 rodzin żydowskich. Również i chrześcijanie opuszczają, gdzie ludność jest mieszana.

Ogólna liczba aresztowanych do dnia dzisiejszego wynosi 614 arabów i 53-ch żydów.

Komunikacja telefoniczna między Jerozolimą a Jaffą i Kairem jest przerwana.

Spółdzielnia, która okradła 179 członków

Dwaj mieszkańcy Sosnowca przed sądem w Katowicach

Przed sądem okr. w Katowicach rozpoczął się we środę proces przeciwko urzędnikom prywatnym Aleksandrowi Dudzie z Krzeszowic.

Leonardowi Stolarskiemu z Milowic pod Sosnowcem oraz Stefanowi Gartłowi z Sosnowca.

oskarżonym o poszkodowane 179 osób w ciągu lat 1931 i 1932.

Wymienieni prowadzili spółdzielnię kredytową p. f. Bank Hipoteczno-Kredytowy, Ska z ogr. odpow. w Mysłowicach, która miała na celu rzekomo podniesienie dobrobytu członków przez dostarczanie dogodnego kredytu i krzewienie idei oszczędności. Każdemu z członków spółdzielni, deklarującemu udział, oskarżeni przyrzekali długoterminowy kredyt hipoteczny.

Klientów, rekrutujących się z pośród drobnych rolników, werbowali bądź osobiście bądź, przez agentów czy **też ogłoszenia w prasie, ulotki i t. d. zapewniając, że Spółdzielnia oparta jest na zdrowych podstawach i że ma zapewniony wysoki kredyt w Państw. Banku Rolnym.**

Tymczasem spółdzielnia nie posiadała kapitału zakładowego, a tem mniej gwarancji ze strony państwowych, czy innych instytucyj finansowych.

Zobowiązania spółdzielni w krytycznym czasie przekroczyły 1.100.000 złotych.

Spółdzielnia ta powstała w miejsce zlikwidowanej wskutek karygodnej działalności budowlanej Kasy oszczędności i pożyczek w Mysłowicach oraz Banku Spółdzielczego hipoteczno-kredytowego.

Oskarżeni, znając stan spółdzielni podjęli się dalszej działalności, nie ustępując w niczem swym poprzednikom, przyczem ze zdwojoną energją poczęli trwonić pieniądze członków, wydając je niby na koszty administracyjne. Z ogólnej sumy zadeklarowanej przez członków udziałów w kwocie 1.113.000 zł. wypłacił bank zaledwie 9.150 zł. pożyczek swym członkm, wypełniając zobowiązania tylko wobec siedmiu członków.

Reszta poniosła straty, idące w dziesiątki tysięcy zł.

Na rozprawie przesłuchano 13 świadków oraz kilku znawców, których orzeczenia wypadły niepomyślnie dla oskarżonych.

Po wywodach stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę przed południem.

Przed Świętem Morza w Sosnowcu

W dniu 18 maja w sali rady miejskiej z inicjatywy obwodu L. M. i Kol. w Sosnowcu odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Święta Morza.

Zebranie zagaił wiceprezes obwodu dr. K. Kucharski, który po powitaniu zebranych zreforował znaczenia święta morza i zadania Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dr. Kucharski w przemówieniu swem zwrócił uwagę na ten moment, że Święto Morza urządzane rok rocznie z inicjatywy Ligi Morskiej i Kol. jest nietylko świętem radości i dumy narodu spowodu odzyskania przez Polskę i umocnienia się przez nią dostępu do morza,

lecz jest zarazem symbolem niezłomnej woli narodu, utrzymania się przy jego posiadaniu, lecz także korzystanie jego dla potęgi Rzeczypospolitej.

Prezes Kucharski zaznaczył również, że **idea morska znalazła w Sosnowcu podatny i żyzny grunt dla swego rozwoju, czego dowodem jest imponująca cyfra członków L. M. K., oraz organizacyjna rozbudowa L. M. K. oraz imponująca cyfra** ofiarności społeczeństwa na F. O. M.

W toku zebrania dokonano wyboru komitetu wykonawczego, którego przewodniczącym został prezydent m. Sosnowca poseł Józef Kaczkowski.

Po dokonaniu wyboru składu osobowego komitetu powołano cztery komisje: a) organizacyjno - techniczną, b) zbiórkową, c) propagandową, d) finansową.

Zarysowany został następujący program Święta Morza: 24 czerwca — audycja morska w podstudjo sosnowieckiem, 27 czerwca dekoracja miasta i capstrzyk orkiestr oraz początek zbiórki na F. O. M. 28 czerwca imprezy, które wypracuje komisja organizacyjno - techniczna oraz zbiórka na F. O. M. 29 czerwca nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych samorządowych, społecznych i szerokiej masy ludności oraz zbiórka na F. O. M.

W wolnych wnioskach uzgodniono, że posiedzenia komisyj zwołuje przewodniczący komisji, **przyczem pierwsze zebranie tych komisyj wyznaczono na 27 maja w sali ratusza w Sosnowcu.**

Z życia gospodyń wiejskich

Zarząd powiatowy kół gospodyń wiejskich ze starościną Boxową na czele urządza w miesiącu czerwcu zjazdy rejonowe.

Pierwszy zjazd rejonowy odbędzie się w dniu 7 czerwca w Siemoni. W zjeździe tym wezmą udział koła gospodyń z Dobieszowic, Strzyżowic, Rogoźnika, Gołąszy i Brzękowic.

Referaty wygłoszą: starościna Boxowa, instruktorka p. F. Rysiówna oraz członkinie poszczególnych kół.

* * *

Wzorem lat ubiegłych, zarząd pow. kół gospodyń wiejskich organizuje w dniu 16—17 czerwca wycieczkę krajoznawczą do Krakowa i Wieliczki. Koszt wycieczki wraz z noclegami wyniesie 6 zł od osoby. W tych samych dniach organizuje wycieczkę do Krakowa i Wieliczki Izba Rolnicza w Kielcach, celem zbliżenia się poszczególnych kół gospodyń wiejskich ze wszystkich powiatów województwa kieleckiego.

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI.

Okręg Zagłębia Węglowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej uruchamia w dniu 5 czerwca br. w godzinach popołudniowych pociąg popularny z Katowic do Gdyni z 3-dniowym pobytem na wybrzeżu (2 noclegi). Powrót do Katowic nastąpi dnia 8 czerwca rano.

Cena karty uczestnictwa wynosi zł. 21.30 i obejmuje przejazd tam i spowrotem, wyjazd statkiem na Hel, zwiedzenie portu w Gdyni motorówką, należytość za przewodników i kwaterę 2 noce. natomiast nie obejmuje kosztów wyżywienia. Miejsca w pociągu numerowane. Zniżki dojazdowe w promieniu ponad 20 km. 50 proc.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie oddziały L. M. K. w nieprzekraczalnym terminie do godz. 14-ej dnia 3 czerwca.

Zuchwała banda przemytników

przed sądem

Na wokandzie sądu okr. w Katowicach znalazła się we środę sprawa szajki przemytników sacharyny, zorganizowanej przez inż. budowlanego Jerzego Bohna z Bytomia. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jerzy Bohn, odpowiadający z aresztu śledczego, szofer Hubert Stiebler z Gliwic oraz kupiec Fryderyk Gross z Katowic.

Przeciwko pozostałym członkom szajki, a to: Leonardowi Reinholdowi z Łabęd, pow. gliwickiego oraz Hillerowi Robszycowi z Sosnowca sprawa została wyłączona ze względu na to, że Reinhold przebywa w Niemczech, zaś Robszyc w Palestynie.

Historja działalności wspomnianej szajki przedstawia się sensacyjnie i gdyby nie przypadek, policyjny nie udałoby się może dotąd zlikwidować bandy. 7 grudnia na Rynku w Katowicach najechał samochód osobowy I. K. Nr. 34043 na pewną kobietę Szofera samochodu Huberta Stieblera aresztowano i w kilka tygodni później został on skazany przed sąd grodzki na 3 miesiące aresztu za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku.

W międzyczasie komornik sądowy zajął samochód dla zabezpieczenia pretensji cywilnej poszkodowanych. Przy oględzinach samochodu dokonano ciekawego odkrycia. Okazało się, że w samochodzie nad stopniami wmontowane były dwie większe skrytki, doskonale zamaskowane.

W jednej z nich znaleziono 30 paczek sacharyny, wagi 15 kg.

Jak się okazało, samochód mógł przemycić za każdym razem 30 kg. sacharyny. Po tem odkryciu rozpoczęły władze celne oraz straż graniczna dochodzenia i aresztowania. Okazało się, że hersztem szajki był inż Bohn z Bytomia, który posługiwał się szoferem Stieblerem dla przewożenia towarów przez granicę w skrytkach samochodu.

Towar wyładowywano w umówionem miejscu na szosie pod Zawierciem stąd zaś wywożono go w głąb kraju. Odbiorcami przemytu byli kupiec Robszyc i Gross z Katowic.

W wyniku rozprawy Stiebler I zł. grzywny z zamianą w razie nie-Bohn zostali skazani na kary po 10.000 ściągalności po 400 dni aresztu oraz na dodatkowe kary po 3 miesiące aresztu. Kupiec Gross został uwolniony.

Uroczystości z okazji 30-lecia sokoła w Czeladzi

Wczoraj czeladzki „Sokół“ obchodził uroczyście 30-lecie swego istnienia. W uroczystościach wzięli udział sokoli z całego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska i inne organizacje ze sztandarami i orkiestrami.

Rano odbyła się zbiórka organizacyj, poczem pochód wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Przed mszą sokoli złożyli wieniec na tablicy ku czci Tadeusza Kościuszki.

Nabożeństwo odprawił ks. Dudek, który również dokonał poświęcenia nowoufundowanego sztandaru.

Po nabożeństwie pochód przemaszerował przed pomnik poległych, gdzie złożony został wieniec, a następnie przed mostem na Saturnie odbyła się defilada, poczem pochód udał się na boisko „Sokoła“.

Gości i zgromadzonych przywitał p. Karney, a następnie przemawiał p. Mazur który skreślił długoletnią działalność czeladzkiego „Sokoła“. Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

W godzinach popołudniowych na boisku odbyły się popisy ćwiczeń sokolich, a wieczorem w sali klubu urzędników — zabawa taneczna.

Nowy zarządca Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Przed wydziałem handlowym sądu okr. w Katowicach znalazła się onegdaj nowa sprawa centralnej targowicy w Mysłowicach.

Tym razem do sądu wpłynęły wnioski, zgłoszone przez burmistrza m. Mysłowic dra Karczewskiego oraz najpoważniejszego udziałowca wspomnianej targowicy reprezentującego 8% proc. udziału, Kazimierza Kazonia o odwołanie ze stanowiska dotychczasowego zarządcy sądowego p Aleksandra Hilda. Wniosek burmistrza m. Mysłowic zarzuca p. Hildowi niefachowość oraz nieoszczędną gospodarkę. W konkluzji miasto żąda zamianowania zarządcy w osobie dotychczasowego prokurenta centralnej targowicy, Ignacego Bagińskiego.

Po wysłuchaniu zainteresowanych stron zarządcą zamianował sąd p. Ignacego Bagińskiego.

Krwawe starcie policji z bandytami

W lesie koło wsi Wzdół Rządowy gminy Bodzentyn, w pow. kieleckim patrol policyjny idący w towarzystwie gajowego natknął się na 4-ch osobników, których wezwał do zatrzymania się.

W odpowiedzi na to zasypali oni policje gradem kul rewolwerowych.

Policja odpowiedziała strzałami, któremi jeden z bandytów został zabity a pozostali zbiegli.

Aresztowano kilku osobników podejrzanych o współudział w strzelaniu.

RADJO

KATOWICE.

Piątek, 22 maja.

6.50—7.20 Hejnały śląskie. 7.30. Program na dzisiaj. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 13.20 Płyty gramofonowe. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Muzyka taneczna (płyty) 18.30. Śląsk w poezji współczesnej. 18.45. Orkiestra dęta 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Jak spędzić święto?

PROGAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 22 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00 Rozmowa z chorymi, 16.15 Koncert ork. 16.45 Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba. 17.00 Skarby Polski. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Chór Juranda śpiewa. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmowa ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Muzyka taneczna.

Kto wygrał na loterji?

W 3 i 4-em ciągnieniu onegdajszem (11-ty dzień) główne wygrane padły:

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 na nr. 42008.

Zł. 50.000 nr. 103820.

Zł. 20.000 nr. 98026.

Zł. 10.000 nr. 110807.

Zł. 5.000 na n-ry: 72433 131870 152899 194400.

Zł. 2.000 na n-ry. 3759 11256 18064 34014 35180 50633 56946 713391 84619 90973 95366 97866 104604 107115 109154 126348 132484 132570 145720 148243 148328 163484 168965 188119 192421 194960.

Zł. 1.000 na n-ry: 7970 9126 29956 31245 34431 36912 46710 46855 53832 54795 56434 60724 62001 67949 68558 73002 80019 82978 87186 89099 89606 90073 91103 91690 92340 93337 104459 113644 115316 137115 139615 139727 140714 145420 148098 148715 154198 158510 163342 170705 179603 182509 185947 187353 188480.

KRONIKA

Piątek 22 Maja

Dziś: Julji, Heleny
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca: 3.45
Zachód słońca 7.35

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem ciekawy reportaż z sali sądowej pt. „Proces Mary Dugan". Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem poraz 27 cieszący się wielkiem powodzeniem doskonała komedja W. Bus-Feketego p. t. „Trafika pani generałowej". Bilety w cenie od 25 groszy.

Pogrzeb weterana 1863 r. w Sosnowcu

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb zmarłego w Sosnowcu weterana z 1863 r. śp. Walentego Polakowskiego.

W pogrzebie wzięli udział: spieszony oddział 23 p. a. l. z Będzina z orkiestrą, peowiacy i powstańcy śląscy ze sztan. strzelcy, harcerze i in. organizacje oraz tłumy ludzi.

Polakowski pochowany został na cmentarzu parafjalnym w Sosnowcu.

Trumnę ze zwłokami weterana nieśli na karkach żołnierze oraz na zmianę przedstawiciele organizacyj półwojskowych.

Ś. p. Polakowski zmarł przeżywszy 93- lata.

KRONIKA OGÓLNA

— ŚWIETLICA IM. K. PROMYKA NA PODŁGSIU W ŁAGISZY, istniejąca od marca 1935 r., rozwinęła swoją działalność w kierunku kulturalno - oświatowym, pracy kobiet, przedstawień amatorskich, sportowych. Urządzono ogółem 114 odczytów. Pondato odbywały się pogadanki oraz wycieczki naukowe. Świetlica w krótkim czasie zdobyła własną bibljotekę, liczącą około 300 dzieł. Sekcja kobiet prowadziła roboty nauki szydełkowej, na drutach, szycia na maszynie itp. W tym okresie uszyto sto kilka koszulek dla biednych dzieci.

Odbyło się ostatnio walne zebranie członków, na którem wybrano zarząd w osobach pp.: Cabaj Edward, Derczyński Marjan, Fujak Józef, Gwózdek Henryk, Juszczyk Aleksander, Otrębski Kaz., Pyrzykowa Stan., Pieczyński Pius, Płaczek Antoni, Strzałkowska Marja, Warcńska Olimpja i Wikiera Władysław. Zastępcy: Suwała Tadeusz, Szczeciński Jan, Masłowski J., i Łaszczyk Antoni. Komisja rewizyjna: de Large Aleks., Gajdzik Jan i Panuś Marjan. Sąd koleżeński: inż. Strzałkowski Ant., Pyrzyk Józef i Gwózdkowa Eleonora.

MŁODZIEŻ CZERWONOKRZYSKA W HOŁDZIE MATKOM.

Staraniem kół młodzieży PCK. w Sosnowcu odbył się w ub. niedzielę w teatrze miejskim poranek — Hołd Matkom. Przedstawienie to urządzone zostało w związku z nadchodzącym „Dniem Matki".

Po odśpiewaniu „Hymnu PCK." przez szkołę nr. 17, pod batutą p. Golankowej, uczenica kl. 7-ej gimn. im. Rzadkiewiczowej, D. Kucharska wygłosiła referat, w którym podn. rolę miłości matki na przestrzeni wieków. Doskonałe deklamacje szkół nr. 3 i 9 spotęgowały nastrój. Dobry był również obrazek sceniczny „I prawda i bajka" odtworzony przez dzieci ze szkoły nr. 10 pod reżyserją p. Tomsiowej. Balet szkoły nr. 3 w opracowaniu p. Węglówny wzbudził ogólny zachwyt.— Prawdziwą niespodzianką dla widzów była pełna wzniosłego nastroju scenka pióra uczenicy 7-ej klasy gimn. im. Rzadkiewiczowej A. Ingsterówny, która jednocześnie sama od początku dokońca reżyserowała sztukę oraz grała rolę matki.

Dochód z poranku w sumie 120 zł. przeznaczony będzie dla trzech najbiedniejszych matek w Sosnowcu.

Za udzielenie sali i bezinteresowną pomoc w imprezie tej składa Komisja Oddziałowa serdeczne podziękowanie Teatrowi Miejskiemu w Sosnowcu.

Przed olimjadą

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

Zainteresowanie olimpjadą jest duże, co druga osoba nosi na płaszczu olimpijską odznakę — owe pięć kółek, symbol 5-ciu kontynentów, biorących udział w zawodach. T. zw. „wieś olimpijska" jest celem nieustających wycieczek. O 8-ej zrana odchodzący co godzinę z dworca Zoo autobus jest zwykle przepełniony, nawet w dzień powszedni przed południem obchodzą wieś olimpijską liczne grupy ciekawych. W grupie, do której się przyłączam najwięcej starszych „paniuś", siwowłosych i czarno ubranych, a więc typu wybitnie nie sportowego które wszakże stawiają nader fachowe pytania, chcą dokładnie wiedzieć np., jak przeprowadzono kanalizację, czy dopływ wody. cieszą się niezmiernie z bardzo prymitywnych dowcipów, jakiemi przewodnik przeplata swe objaśnienia, najbardziej im imponuje, że ogrodzone obecnie starannie trawniki i łąki, których zieleń jest istotnie bardzo zachęcająca, będą później dostępne dla wszystkich mieszkańców.

Wieś olimpijska wybudowana została o 25 km. od centrum Berlina, na terenie należącym do wojska; teren ten, dotąd częściowo bagnisty, częściowo piaszczysty nieużytek, zamieniono olbrzymim nakładem pracy i pieniędzy na ogromny ogród: 150 budynków mieszkalnych zamieniono zostanie po olimpjadzie na koszary dla mającej tu powstać szkoły wojskowej.

„Spiżowem prawem", mającem panować w tej „wsi spokoju", jest prostota, wynikająca z doskonałego wykończenia wszystkich urządzeń. Domki, w których mieszkać będą zawodnicy olimpijscy, są wszystkie murowane, obliczone na pomieszczenie 18 do 26-ciu osób, po dwie w jednym pokoju. umeblowanie składa się z lakierowanych na różne kolory łóżek krzeseł i szaf; nie brak tu również firanek ani chodników. W każdym pokoju wiszą fotografje, które mieszkańcy będą mogli sobie zabrać na pamiątkę.

Natryski, centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, wreszcie połączenia telefoniecznie między poszczególnemi domami a centralą — dopełnią kompletu.

Od świata odgraniczona jest wieś olimpijska przez wielki gmach, leżący nad szosą Berlin — Hamburg, w którym będą się mogli jej mieszkańcy spotykać z odwiedzającymi ich krewnymi czy przyjaciółmi.

Nie trzeba bowiem zapominać, że życie zawodników przez czas olimpjady podobne jest bardzo do klasztoru — w największem skupieniu mają się oni skoncentrować nad swym sportowym wysiłkiem, na teren wsi olimpijskiej nie dopuszczona będzie żadna kobieta.

We wspomnianym gmachu mieszczą się biura, z jakiemi olimpijczycy mogliby mieć do czynienia. a więc komora celna, reprezentacja Uorddeutscher Lloyd, Banku Niemieckiego, osobny pokój dla przedstawicieli prasy, poczta, gabinety dla komendantów olimpjady etc. Drugim wielkim budynkiem na terenie wsi jest zabudowanie gospodarcze: będzie się tu stołowało zgórą 5.000 ludzi, a każdy będzie mógł się odżywiać według przepisów swej narodowej kuchni, ekipy przywożą bowiem własnych kucharzy, dla których przygotowano odpowiednia ilość elektrycznych kuchenek, śpiżarni, lodowni.

Nietylko wygody fizyczne są tu do dyspozycji. Troska o mających tu spędzić dwa tygodnie zawodników kazała pamiętać i o wyższego rodzaju rozrywkach, któremi wypełnione będą ich wieczory. Do tego celu przeznaczony jest „Hindenburghaus", w którym odbywać się będą koncerty, przedstawienia i wszelkiego rodzaju produkcje na pięknej scenie wielkiej sali teatralnej. Zawodnikom nie brak będzie oczywiście opieki lekarskiej. Trenować będą na dużym placu, przy niwelowaniu którego znaleziono ciekawe wykopaliska i okazy zamierzchłej przed tysiącami lat prymitywnej kultury. Nie brak też i wykafelkowanej pływalni, dla finlandczyków wybudowano nawet specjalną łaźnię parową „sauna", gdzie woda padając na rozgrzane kamienie wytwarza parę.

Same zawody olimpijskie odbywać się będą na położonych w połowie drogi do Berlina kolosalnym stadjonie, w którym są miejsca siedzące dla stu tysięcy osób.

M. Sp.

Stan mistrzostw rezerw A klasy Zagłebia

Po ostatniej niedzieli tabela mistrzostw rezerw A-klasy Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	15	26	71:20
Solvay	15	22	59:27
Zagłębianka	15	21	46:16
Unja	15	19	64:29
Zagłębie	15	19	43:26
Brynica	16	14	47:45
Płomień	15	14	30:41
Sarmacja	16	11	32:47
Policyjny	15	3	10:57
Hakoach	15	3	8:82

Piłkarze okręgu kieleckiego pokonali reprezentacje Krakowa 6:1 (3:1)

Wczoraj na stadjonie Unji w Sosnowcu, jako w „dniu okręgu" odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją kiel. OZPN. a reprezentacją A-klasy Krakowa.

Przed meczem na boisku powitali gości: wiceprezes kiel. OZPN. p. Szmekel i prezes podokręgu Zagłębia p. Wolski, którzy drużynie krakowskiej wręczyli kwiaty.

Mecz po ciekawej grze zakończył się zasłużonem zwycięstwem reprezentacji kieleckiego okręgu w stosunku 6:1 (3:1).

Przez cały ciąg meczu przeważali gospodarze, Drużyna krakowska przeprowadziła również szereg groźnych ataków, które likwidowała obrona lub bramkarz gospodarzy.

Już w 7-ej minucie prowadzenie dla gospodarzy zdobył Geisler, następnie w 28 min. wynik podwyższył Banasik. W dwie minuty później pierwszego goala dla Krakowa zdobył Hudzik. W 35-ej minucie z dobrze wypracowanej pozycji Kwiatkowski zdobył trzecią bramkę dla miejscowych.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Po kilku minutach czwartego goala dla Kielc zdobył Banasik. W tym okresie przeprowadzane są obustronne ataki, które jednak nie przynoszą bramek. Kraków ma w tym okresie wyraźnego pecha.

Dopiero pod koniec gry Breguła dwoma efektownymi strzałami ustalił wynik meczu na 6:1 dla reprezentacji Kielc. — Gra prowadzona była w tempie żywem i stała na dość wysokim poziomie technicznym. Kraków wypadł naogół słabo.

Sędziował p. Grabowski, b. dobrze. Zainteresowanie zawodami duże.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kraków: Gonek, Mytnik, Szczepanik, Wójcik, Sawicki,, Kinstlinger, Wygas, Mozewa, Walicki, Hudzik, Szary.

Kielce: Krzyk, Cieślik, Głowacki, Klos Kołodziejczyk, Wiśniewski, Kwiatkowski, Banasik, Geisler, Nowak, Langier.

Międzyszkolne zawody sportowe Zagłębie Dąbrowskie — Katowice

Wczoraj na stadjonie WF. i PW. w Sosnowcu odbyły się ciekawe zawody sportowe pomiędzy reprezentacjami szkolnemi Katowic i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zawody rozegrane zostały: w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Zainteresowanie zawodami znaczne.

SIATKÓWKA.

W siatkówkę reprezentacja Katowic pokonała reprezentację szkolnego klubu sportowego Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 2:1 (17:15, 12:15, 15:13).

Rozstrzygnięcie na korzyść Katowiczan padło dopiero w ostatnich minutach gry.

PIŁKA NOŻNA.

Następnie odbył się mecz piłkarski pomiędzy obu reprezentacjami.

Przed meczem do graczy na boisku przemawiali opiekun szkolnego klubu sportowego Zagłębia Dąbrowskiego prof. Mazurek i imieniem Katowickiego klubu prof. Karuga.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem drużyny zagłębiowskiej w stosunku 4:3 (2:2).

W pierwszym kwadransie gry gospodarze prowadzili 2:0 ze strzałów doskonałego Kulawika. Ślązacy jednak nie załamali się i w niedługim czasie zdołali wyrównać ze strzałów Adamca. Przy obydwu goalach zawiniła obrona Sosnowca, która nie spełniała należycie swej roli. Do przerwy przeważali widocznie miejscowi.

W drugiej połowie katowiczanie kilkakrotnie zagrażali bramce Zagłębia i tylko dzięki przypadkowi nie strzelono bramki. W tym okresie Zagłębie zdobyło trzeciego goala, którego prawie z połowy boiska strzelił Koralewski. Następnie wynik podwyższył Grządziel.

W niedługim czasie Kempa wykorzystując nieuwagę bramkarza zdobył 3 goala dla Katowic.

Stan ten utrzymał się do końca gry, mimo obustronnych ataków.

W drużynie Zagłębia dobrze spisali się Kulawik, Grządziel i Dudek. Bogdanow niepotrzebnie „wózkował" i często tracił piłkę. Obrona słaba. Drużyna katowicka była lepsza w polu. Sędziował p. Baran, dobrze.

Drużyny wystąpiły w składach:

Zagłębie Dąbr.: bramka — Bocheński, obrona: Szmidt i Kołodziejczyk, pomoc Koralewski, Sidowski i Chrzanowski, atak Dudek, Kulawik, Grządziel, Bogdanow i Majcherski.

Katowice: Urbaczko, którego zmienił następnie Michalski, Kisiel, Ćwik, Igła, Martin, Balcer, Adamiec, Badura, Kubisik, Kempa i Lasok.

KOSZYKÓWKA.

Na zakończenie odbył się mecz w koszykówkę, który wygrali katowiczanie w stosunku 29:23 (10:9).

Przed występami Chelsei w Warszawie i Krakowie

W dniach 23 i 24 maja cała sportowa Polska śledzić będzie z zainteresowaniem pierwszą w dziejach naszego sportu wizytę angielskiej drużyny zawodowej.

Zespół, który obecnie przyjeżdża do Warszawy i Krakowa, reprezentuje najwyższą klasę piłkarską Anglji i przez towarzystwa asekuracyjne londyńskie oceniany jest na zgórą 40.000 funtów, a więc 1.200.000 zł.

Zarówno w Warszawie, gdzie anglicy grać będą z reprezentacją Polski, jak też w Krakowie, gdzie przeciwnikiem ich będzie ligowa Wisła obchodząca jubileusz 30-letniego istnienia wyprzedane zostały już niemal wszystkie bilety mimo, że stadjony w obu miastach zostały znacznie powiększone.

W Krakowie pojemność stadjonu Wisły powiększona została do 12.000 — wszystkie bilety na mecz zostały już jednak wysprzedane.

Zainteresowanie zbliża się do punktu kulminacyjnego. Z G.Śląska, Bielska, Żywca, Oświęcimia, Rzeszowa i Tarnowa zapowiedziany jest przyjazd tysięcy widzów pociągami popularnemi.

Przyjazd angielskiej drużyny piłkarskiej Chelsea (Londyn) do Warszawy nastąpił wczoraj wieczorem.

Goście angielscy zamieszkali w Warszawie w Hotelu Europejskim.

CZY WIECIE ŻE...

Najciekawszem, co do rozmiarów, dziełem w literaturze całego świata, jest niewątpliwie słownik chiński, składający się z 80.000 tomów, istnieje też coprawda wyciąg z tego słownika, składający się „tylko" z 12 tysięcy tomów. Tytuł tego olbrzymiego dzieła brzmi: „Wyczerpująca księga Kany Haé o czterech częściach letery tury", czyli o filozofji, historji, beletrystyce i wiedzy technicznej.

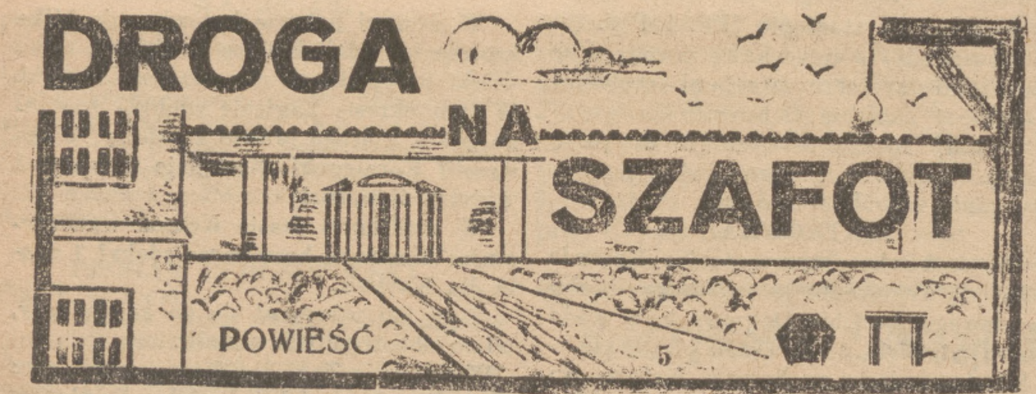
DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

MACIĄG WALENTY zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DUŻO jest gilz do papierosów w opakowaniu po 25 sztuk w pudełku, lecz najlepsze „KRYZYSOWE — PASCHALSKIEGO" — pięć groszy pudełko.



97.

— Radbym ich widzieć, — rzekł Desvignes.

— Natychmiast przywołać ich każę — odparł właściciel magazynu — mieszkają w tym samym domu.

W pół godziny później stangret Jakób i Katarzyna, kucharka, jego żona oboje ludzie w poważnym już wieku dobrze przedstawiający się, nader porządnie ubrani, jak zwykle służba w Paryżu, zostali przez Arnolda zgodzeni, poczem ów nowy pan polecił Jakóbowi udać się za wynalezieniem eleganckiego powozu i konia dobrej rasy.

Zapłaciwszy właścicielowi składu mebli kilka tysięcy franków banknotami, upomniał go jeszcze Desvignes o nadesłanie ich we czwartek rano pod numer wskazany i udał się na śniadanie na stację Saint - Lazare. Potem postanowił pójść na ulicę Paon - blanc do włocha Agostini.

Stary handlarz był w domu u siebie

— Zebrałeś pan potrzebne dla mnie dowody? — zapytał go Arnold.

— Za kilka dni dostarczę panu uwolnienie ze służby Józefa Arnolda Desvignes, prawnie zalegalizowane. — Znalazłem w biurze pewnego oficera, który za uiszczoną sobie zapłatą przyrzekł mi dostarczyć wymieniony dowód z wszelkiemi przynależnem pieczęciami.

— Dobrze... Pamiętaj pan również o żądanych przezemnie objaśnieniach względem bankiera Juliusza Verriere?

— Mam już jego akta osobiste w komplecie.

— Już... czy być może?

— Tak, jeden z moich kolegów, pracujący przy pewnym finansiście, spekulującym na giełdzie, posiada szczegółowe wiadomości o każdym z tych szantażystów i dostarczył mi ich, ma się rozumieć, za dość grubą zapłatą. — Chce pan zaraz je poznać?

— Jak najprędzej.

Agostini zdjął z biurka grubą plikę papierów, owiniętych w szarą bibułę

Przyklejona kartka na okładce nosiła napis:

Akta osobiste Juliusza Verriere.

— Wszystko tu już jest zebrane — rzekł w najdrobniejszych szczegółach

— Proszę więc, odczytaj mi pan to głośno.

XXXIII.

Włoch, rozwinąwszy pakiet, dobył zeń kilka arkuszy zapisanego papieruC i począł czytać:

„Juliusz Kraol Verriere, urodzony w Romorintin departamencie Loire i Cher, dnia 15-go stycznia 1828 roku, syn Napoleona Verriere i jego prawowitej małżonki, Juli Beraud, obojga rodziców zamożnych.

„Ambitny i chciwy bogactw, zebrał je niezadługo, prowadząc po za bankiem drobne spekulacje pieniężne. — Wszystkie one prawie mu się udawały a zysk zebrany stał się podstawą jego przyszłego majątku, który powiększył bogatym ożenkiem.

„W roku 1855-im zaślubił wdowę trzydziestopięcioletnią, swą krewną, której rodzina wprawdzie nic nie posiadała, lecz którą śmierć pierwszego męża, zbogaconego spadkiem niespodziawanym, uczyniła dziedziczką majątku, dosięgającego miljona.

„Dołączywszy do wspomnionego kapitału swój własny majątek, Juljusz Verriere otworzył dom bankierski, nader pomyślnie prosperujący.

„Z małżeństwa tego urodziła mu się jedyna córka, Aniela. W pięć lat po przyjściu na świat tego dziecięcia pani Verriere umarła.

„Córka więc odziedziczyła miljon po matce, którym administrował Verriere, jako legalny opiekun córki obowiązany do zdania rachunku po dojściu jej do pełnoletności.

„Prócz własnej córki, Verriere miał na opiece swą siostrzenicę, sierotę, którą powołanie poprowadziło do poświęcenia się życiu zakonnemu.

„W chwili przywdziania habitu wspomniona siostrzenica Verriera była posiadaczką miljona pięćset tysięcy franków, które postanowiła użyć na dzieła miłosierdzia".

— Oddała mu więc miljon! — zawołał Desvignes.

— Tak — odrzekł Agostini — i ów miljon przybył mu bardzo w porę dla wydobycia go z nader ciężkiego położenia. Wskutek zachwiania się pewnego towarzystwa przemysłowego, którego był założycielem, głównym akcjonarjuszem i dyrektorem zarazem, pod naciskiem licznych zaskarżeń był zagrożony stawieniem przed sądowemi kratkami. Kapitał siostrzenicy pozwolił mu zaspokoić pretencje skarżących i sprawę umorzono. Szczęście wszelako od owej chwili opuszczać go zaczęło i obecnie, również jak wtedy, powtórnie jest zagrożony.

— Posiadasz pan pewność tego co mówisz? — zawołał żywo Desvignes.

— Niezachwianą pewność... Przekonasz się pan o tem. W obecnej chwili Juljusz Verriere traci conajmniej trzysta tysięcy franków w założonem przez siebie towarzystwie eksploatacji marmurów w Belgji.

— Trzysta tysięcy franków... — powtórzył Arnold, zapisując tę cyfrę w notatniku.

— Prócz tego, traci jednocześnie pięćset tysięcy franków w stowarzyszeniu nadbrzeżnej żeglugi, której upadłość ogłoszona została.

Desvignes zapisał sobie tę cyfrę pod pierwszą.

— Verriere — mówił włoch dalej — posiada należytość dwieście tysięcy franków u jednego ze swych dalszych krewnych, niejakiego La Fongera, dyrektora teatru Fantazji, jakie zapłacił temu za przyjęcie do trupy pewnej aktorki, swojej kochanki. Oprócz powyższych dwustu tysięcy franków, które oddawna zniknęły, przyjął na siebie odpowiedzialność za sumy, przypadające różnym dostarczycielom teatru, a wynoszące około sto pięćdziesiąt tysięcy franków... Lecz to jeszcze nie wszystko... Ustępując naleganiom kochanki, pragnącej odtworzyć główną rolę w nowej czarodziejskiej feeries wypłacił świeżo La Fougerowi sto pięćdziesiąt tysięcy franków potrzelnych na wystawienie tej sztuki.

— Razem więc dał mu pięćset tysięcy franków! — zapisywał Desvignes. — Otóż ogólna cyfra strat jego dosięga miljona trzystu tysięcy franków; nie sądzę jednak, by skutkiem tego pozycja Verriera zachwiana być mogła.

— Przeciwnie.. jest ona zachwiana — odrzekł Włoch — tem silniej zachwiana, że wieść o jego bankructwie rozchodzić się poczyna. stąd wiele osób, posiadających u niego kapitały, zgłasza się po ich odbiór.

(c. d. n.(

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski